

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wtyczkę. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
pod dyktando: Fr. Eychfowskiego.

Niedziela, 23 marca po poł. o g. 3 po cenach popularnych. Występ W. Biegańskiego **Wet za wet** Sztuka w 3 aktach D. Nicodemiego Wieczorem o godz. 7,30 **ROBERT i BERTRAND** Wodewil w 4 akt. G. Miroux

Poniedziałek, 24 marca

**Przedstawienie amatorskie**

Wtorek 25 marca. Po południu o godz. 3 po cenach popularnych Ku uczczeniu 125-letniej rocznicy przysięgi Tadeusza **„Poranek Kościuszkowski”** Kościuski Na program złożą się a) Wiersz o Kościuski, b) Przysięga Kościuski, c) „W górę serca” Hymny narodowa

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że **jedyny obraz „Polskiej złotej serji” 1918-19 r. w wykonaniu wybitnych warszawskich artystów z**

## Kazimierzem Junoszą-Stepowskim p. t. Sezonowa miłość

demonstrowany będzie w kino teatrze „CASINO”.

Biurowo Kinem. „SFINKS” Warszawa.

## Rola inteligencji.

II.

Inteligencja jest wynikiem procesu demokratyzacji. Przedtem nie było w społeczeństwach warstwy, którąbyśmy tem mianem nazywali. Nie znaczy to, żeby nie było ludzi inteligentnych, ale świadczy to o tem, że inteligencja w dzisiejszym znaczeniu nie jest tylko zbiorem ludzi wykształconych, ale jest zjawiskiem wynikającym z długiego procesu dziejowego.

Dotychczas jednak nie zdajemy sobie sprawy z tego, czem właściwie pod względem społecznym jest t. zw. inteligencja. Poważnie uważa się inteligencję za nową klasę, która zwyczajnie poświęca się pracy umysłowej i jako taka ma swoje odrębne interesy, odrębne dążenia społeczno-polityczne i stanowi odrębne wyrażenie środowiska towarzyskiego, krótko mówiąc, według tej opinii inteligencja jest jedną z klas społecznych tak jak mieszczanie, włościanie czy ziemianie.

Opinia ta dotychczas tłuści się wśród ludzi, a w ostatnich czasach jest coraz więcej popularną. Czasy bowiem dzisiejsze — to rozszalałe walki klasowe, to panowanie demagogii skrajnej i chęć doprowadzenia ludzkości do stanu ochłokracji, Inteligencja przygląda się tym zmaganiom z niepokojem i lękiem — widząc, że w dzisiejszych czasach mało cenią wiedzę, pracę umysłową, a że właściwie czynnikami decydującymi są masy przeważnie ciemne i kierowane przez agitatorów do gry, w której masy są tylko piłką, a oni graczami.

Patrząc na to, ludzie z inteligencji, w przeważnej swojej większości, widzą w tem nie tylko upadek kultury, ile raczej groźbę utraty wpływów, znaczenia, a przede wszystkim dochodów. I dlatego dzisiaj słyszy się bardzo często zdanie: inteligencja powinna się zorganizować politycznie i zawodowo i bronić swoich praw i interesów.

Zdanie to tak często dzisiaj wyrażane, świadczy najlepiej jak mało się interesujemy zjawiskami społecznymi i politycznymi, a przede wszystkim, jak mało w labiryncie procesów społecznych orientujemy się.

Zorganizować się inteligencja nie może w żadne związki zawodowe, aby bronić swoich wpływów, czy interesów, bo inteligencja nie jest żadną klasą społeczną, ani zawodem; nie stanowi ona żadnego organizmu społecznie odrębnego, ale jest zjawiskiem społecznym, które raczej na miano między klasy, albo międzywarstwy zasługuje.

Postaramy się w krótkich słowach tę naszą myśl uzasadnić. Dzisiejsza inteligencja pochodzi ze wszystkich warstw narodu, które bezwzględnie swoją kulturą, dążeniami i interesami bardzo silnie odbiły się na psychice jednostki z inteligencji, która wychowując się umysłowo w pewnym kierunku, nie traci kontaktu ze swoim środowiskiem i w ten sposób wśród inteligencji znajdują się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych narodu. W ten sposób wszystkie właściwości danego narodu skupiają się w tej nadbudowie społecznej, jaką tworzy inteligencja. W myśl tego inteligencja powinna być najlepszym wyrazicielem kultury i indywidualności danego narodu.

Tak powinno być, gdyby nie jedno ale. Znaczna bowiem część inteligencji po pewnym czasie zatracza faktyczny związek z narodem, a właściwie z warstwami danego narodu i zajmując się tylko swoimi sprawami albo poświęcając się tylko pracy umysłowej, artystycznej czy literackiej traci poczucie rzeczywistości życiowej, a zaczyna żyć w świecie tylko swojego najbliższego otoczenia, albo jeszcze gorzej w świecie urojonych, czasami bardzo pięknych i wzniosłych abstrakcji i idei.

I wtedy wytwarza się przepaść między inteligencją a ludem i następuje rozczarowanie wzajemne. Zjawisko to obserwujemy zwyczajnie, w okresach czasu przekwitania kulturalnego danego narodu i wtedy inteligencja nie rozumie ludu, a lud lekceważy jej prace, hasła i ideje. Następuje zerwanie tej łączności, która jest podstawą narodu. Naród wtedy przestaje na jakiś czas być moralną jednostką, a zamienia się w zbiorowisko rozmaitych klas i ludzi wzajemnie i bezwzględnie między sobą walczących, albowiem poza życiem narodu znaleźli się ludzie, którzy więzią narodu, łącznikiem i spójnią w narodzie być powinni.

I chwila taka trwa lat kilka lub kilkanaście. Są to lata, rewolucji wewnętrznych, które zadecydują o zupełnym da-

nego narodu upadku albo o jego odrodzeniu. W ogniu i krwi walk przetwarza się organizm i albo wychodzi zwycięzki i pełen sił nowych, albo walki tego wpełzną na dno zguby i nicości.

My właśnie taki okres rewolucji przeżywamy. Inteligencja polska powinna zdać sobie sprawę z procesu, jaki się dzisiaj u nas odbywa i w myśl zresztą swojego posłannictwa nie stawać w obronie pewnej klasy czy warstwy, ale o całokształt rozwoju narodu dbać i opierając się o rzeczywisty układ sił w narodzie — stać się tych sił sprężyną i kierowniczką nie formalną, ale faktyczną.

Może się to jednak stać wtedy tylko, kiedy niestanny związek z ludem utrzymamy, kiedy faktycznie będziemy tą nadbudową społeczną, która zespala naród i robi z niego świadomą swojego posłannictwa indywidualność.

Jakże jednak dalecy jesteśmy od tego. Rzeczywistość życiowa mówi na każdym kroku, że inteligencja bardzo ofiarna, bardzo patriotyczna i wykształcona zanadto żyje w świecie abstrakcji czy oderwanych spekulacji, a za mało posiada w sobie wartości, które by były zdolne wytworzyć

prawdziwą twórczość życiową, łącząc intelekt wielki z praktyczną znajomością rzeczywistych warunków.

Nie wystarczy największe wykształcenie, jeżeli nie orientujemy się w rzeczywistości. O tem najlepiej świadczy tragedia takiego geniusza umysłowego jak Plato, który ilekroć miał się polityki praktycznej — same ponosił klęski — bo nie znał życia i ludzi, wśród których żył.

Inteligencja każdego narodu stojąc na straży rozwoju kultury narodowej — musi niestannie żyć z ludem i wspólnie z nim pracować, bo taka praca oparta o lud musi dać pozytywne rezultaty i da nie tylko społeczne korzyści, ale przede wszystkim inteligencji, która w tym związku wiele rzeczy nauczyć się może.

I w tym tylko wypadku inteligencja spełni swoją rolę i wtedy zapanuje — prawdziwa demokracja — jako przeciwstawienie despotyzmu czy komunizmu.

Zatrjumfuje wroncaśa zasada Ernesta Renana wypowiedziana w „DIALOGACH filozoficznych”, i nastaną czasy, w których rządy ujmą w ręce swoje ludzkie mądryżycia „filozofowie”.

J. Petrycki.

## Po zerwaniu rokowań w Poznaniu. Nota ambasadora Noulensa. Stanowisko prasy niemieckiej.

Berlin, 22 marca. Nota przedłożona przez ambasadora Noulensa przedstawicielowi niemieckiemu baronowi Rechenbergowi o zerwaniu rokowań w Poznaniu brzmi jak następująco:

Panie prezydencie! Otrzymałem wczoraj wieczorem list, w którym pan mnie zawiadamia, że rząd pański życzy sobie przed ostatecznym powzięciem decyzji co do zamianowania przewidzianej w rozdz. 4-ym art. 1, § 2 układu komisji w Poznaniu skierować do władz polskich zapytanie, które pochodzi od p. ministra Erzbergera. Misja międzysojusznicza, która ustaliła ostateczny termin zakończenia rokowań na 18 marca o północy, nie może się zastanowić nad tą nową propozycją.

Rząd niemiecki już zbyt długo zwlekał z decyzją i wracał kilkakrotnie do układów przyjętych już poprzednio bez trudności przez pańską delegację. Odwołał on pierwotnie swoich delegatów pod pozorem, że chce się z nimi naradzić, poczem odesłał ich ponownie do Poznania nie udzieliwszy im dostatecznych pełnomocnictw.

Niemieckie naczelné dowództwo komplikuje ze swej strony sprawę przez to, że zakazało swemu własnemu przedstawicielowi generałowi Domesowi podpisanie układu zredagowanego przy jego udziale. Władze wojskowe, zdają się zatem nie zgadzać z władzą cywilną.

Wreszcie min. Erzberger, obstając przy tem by do komisji rozej-



mowej przyjęto jednego przedstawiciela papieskiego lub też przedstawiciela federacji szwajcarskiej odpowiedział na gwarancje, które myśmy mu dali przez to, żeśmy się zgodzili na wybór przewodniczącego przez międzynarodową stałą komisję w Spaa.

Misja międzysojusznicza nie może się dłużej wdawać w taktkę, w której uwidoczni się zamiar uwolnienia od zobowiązań ciążących na rządzie na mocy art. 1 rozkazu z dnia 16 lutego 1919. Uznaje ona zatem swoją misję za ukończoną i opuszcza Poznań wieczorem.

Rząd polski został o tem zawiadomiony. Rząd polski w porozumieniu z waszą kancelarią poczyni wszelkie zarządzenia celem umożliwienia delegacji niemieckiej wyjazdu w dniu dzisiejszym. Celem umożliwienia sprzymierzonym rządcom uznania ducha pojednawczego, który ożywił stałe naszą misję, przesyłam panu proponowany projekt układu w dołączonym odpisie, proszę zarazem o przesłanie go marszałkowi Fochowi.

Berlin 22 marca. (PAT). Tel. iskr. Stacji poznańskiej. O zerwaniu pertraktacji rozejmowych w Poznaniu piszą dzienniki tutejsze. W danej chwili nie było możliwe porozumienie zwłaszcza w sprawie tak zwanej komisji parytatywnej, która miała być nadkomisją, najwyższą instancją nad ustanowionymi komisjami.

Wspomniana komisja miała na celu dać gwarancję równomiernego traktowania Polaków i Niemców po obu stronach linii demarkacyjnej bez różnicy narodowości ochrony życia, osobistej wolności, własności i wykonywania zawodu.

Nadkomisja ta miała się składać wedle wniosku niemieckiego z 3 członków a to z 1 mianowanego przez rząd pruski, 1 mianowanego przez komisję międzysojuszniczą a 1 przez stronę neutralną, który byłby zarazem przewodniczącym nad komisji. Miał on być mianowany przez prezydenta związku szwajcarskiego lub przez Papieża. Ententa sprzeciwiła się tej obsadzie i zaproponowała następujący skład: 1 kandydat ententy, 1 Niemiecki, 1 Polski oraz 2 osobistości, które miały być kooptowane.

Jako ostateczny projekt utrzymała się stronie niemieckiej propozycja do wypracowania przez Papieża. Po wie ententy pozostawiono wybór przewodniczącego komisji rozejmowej w Spaa. Ponieważ rząd niemiecki uważał, że sposób załatwienia konfliktu proponowany przez ententę nie zabezpiecza interesów niemieckich, zawiadomił ambasadora Noulensa, że nie może się zgodzić na jego propozycję, poczem nastąpiło zerwanie układu.

Zerwanie pertraktacji nie przedstawia szkody dla interesów niemieckich, ponieważ ustalone przez ententę propozycje militarne nie odwołują wymaganiom niemieckim. Zerwanie rokowań przyjęli Niemcy z zadowoleniem. Okazało się, że członkowie misji ententy, uczestniczący w pertraktacjach poznańskich, schlebują wyłącznie polskim planom aneksyjnym i francuskiej polityce odwetu. Ambasador dażył do tryumfu zmierzającego do osłabienia Niemiec na wschodzie w ten sposób jak to marszałek Foch uczynił na zachodzie. Pan Noulens usiłował przypisać winę niedania się pertraktacji delegatom niemieckim. Jest tu widoczna samowola francuska, jako przyczyna zerwania pertraktacji.

Według doniesień prasy francuskiej ambasador Noulens kazał wydalic jednego z sekretarzy delegacji niemieckiej z Poznania w czasie, gdy Poznań należy jeszcze do Niemiec.

## Telegramy.

Pomyślnie wieści z Mazowsza pruskiego.

Warszawa, 21 marca. (Tel. wł.) Na całym obszarze Mazowsza pruskiego widać świadectwo licznego i energicznego pojednania się z polskimi siłami zbrojnymi. W wielkiej ilości

rozchodzą się polskie broszury i pisma. Wielką popularnością cieszy się tygodnik „Mazur,” drukowany w języku polskim alfabetem gotyckim, który wkrótce przekształci się na pismo codzienne. Gazeta „Pruski przyjaciel lud,” redagowana przez renegata, rozchodzi się w bardzo małej ilości. Akcję przeciw polską na szeroką skalę prowadzą wielcy obzarnicy niemieccy.

### Posel francuski w Wiedniu.

Paryż, 21 marca (PAT) — Dep. Havasa. „Petit Parisien” donosi, że rząd francuski zamierza wejść w stosunki co najmniej półrządowe z Austrią niemiecką i zamianować bezwzględnie zastępcę we Wiedniu.

### Czeskie informacje.

Paryż, 21 marca (PAT) — Dep. Havasa. W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien” minister Benez, mówiąc o sporze polsko-czeskim oświadczył, że pragnie jak najserdeczniejszego porozumienia z Polakami, lecz zwraca się przeciw tendencyjnym informacjom, które mogłyby na opinie publiczną wywrzeć wpływ przeciw Czechom i Słowakom. Przedewszystkiem zwalcza Benez wiadomości, które choć wywołują wrażenie, że to czesko-słowacy odrzucili podanie się pod rozstrzygnięcie konferencji pokojowej i przeprowadzenia postanowień czesko-polskiej ugody, zapewnia, że Czech w dalszym ciągu wstrzymywad się będą od wszelkiej agitacji przeciw polskiej, postawiając konferencji rozstrzygnięcie sporu w duchu sprawiedliwości i słuszności poddyktowanej uczuciem przyjaźni i sympatii, jaką ententa żywi zarówno dla czesko-słowaków, jak i dla Polaków.

Wobec dostatecznie znanych faktów zbędnym jest chyba wykazywać, jak te wywody pana Benezza grzeszą właśnie tem, co sam niesłusznie zarzuca Polakom. Tendencyjnym informowaniem opinii publicznej. (Przyp. Red.)

### Niemcy żądają wyjaśnień.

Berlin, 21 marca (PAT) — Tel. iskr. Stacji poznańskiej. Przewodnicząca komisji rozejmowej niemieckiej Erzberger przedłożył na konferencji w Spaa pismo, w którym żąda w imieniu swoim i niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnienia o wiadomościach podanych przez prasę angielską donoszących, że Niemcy będą musieli bez dyskusji przyjąć albo odrzucić warunki pokojowe.

### Wola Niemców.

Paryż, 19 marca (PAT). — „Le Temps” z 14 b. m. po doniesieniu z Berlina o zerwaniu rokowań między Niemcami a misją ambasadora Noulensa w sprawie rozejmu polsko-niemieckiego, w którym biuro Wolfa podkreśla zbyt kategorię postawę misji ententy zamieszcza depezę z Poznania z dnia 11 marca następującej treści: Delegacja niemiecka daje ustawicznie dowody złej woli. Pod protekstem, że linje komunikacyjne zajęte są przez Polaków twierdzi, że nie otrzymuje wskazówek od swego rządu.

Istotnym celem Niemców jest zwłoczenie rozstrzygnięcia w sprawie transportu wojsk polskich znajdujących się we Francji.

### Lloyd George wraca do Anglii 3 kwietnia.

Rotterdam, 23 marca (PAT). Telegram iskr. stacji pozn. Lloyd George powróci dnia 3 kwietnia do Anglii, celem przygotowania zarządzeń zmierzających do zupełnego zniesienia blokady morskiej w pierwszych dniach maja.

### Generalny Komisarz Alzacji i Lotaryngji.

Paryż, 21 marca (PAT.) Dep. Havasa Millerand został zamianowany generalnym komisarzem dla Alzacji i Lotaryngji.

### Aeroplanem przez Atlantyk do Europy.

Nowy Jork 22 marca. (PAT). Tel. iskr. stacji poznańskiej. Lotnik porucznik Bellinger został wyznaczony na pilota, który ma dokonać lotu przez ocean Atlantycki do Europy. Porucznik Bellinger udał się do Waszyngtonu na konferencję celem ustalenia warunków lotu, który ma się odbyć w dniach najbliższych.

# Rewolucja na Węgrzech.

Wyznaczenie nowej linii demarkacyjnej. Neutralna strefa między Węgrami i Rumunią. Dymisja gabinetu Karoly'ego. Odpowiedź Węgrów na notę Koalicji. Proklamacja Karoly'ego do narodu. Dyktatura proletariatu. Odczwa „do wszystkich”.

Budapeszt, 22 marca. (PAT) — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi:

Szefer bawiający ta międzysojuszniczej misji wojskowej, podpułkownik Vix, przybył wczoraj na czele członków misji dotychczasowego prezydenta republiki węgierskiej hr. Karoly'ego i wręczył mu notę, zawiadującą rząd węgierski o wyznaczeniu nowej linii demarkacyjnej. Linja ta uważana ma być nie za linję demarkacyjną, poddyktowaną zawieszeniem broni, lecz za granicę polityczną.

Nota podpisana jest przez komendanta stojącej na Węgrzech armii ententy, generała Labita i datowana z Belgradu dnia 19 marca.

Nota ta oświadcza, że konferencja pokojowa postanowiła utworzyć strefę neutralną między Węgrami a Rumunią, w której to strefie główne punkta obsadzone będą przez wojska ententy.

Granice tej strefy neutralnej są następujące: od wschodu gościniec z Aradu do Nagy-Szalenta i linja kolejowa z Nagy-Szalenta do Wielkiego Waradynu. — Nagy-Karoly-Szalmar Nemety. Granice północna rzeki Szamczak i Cisa aż do punktu w oddaleniu 5 kilometrów na północny zachód od Vaszarosz Nemety; granice zachodnia od Vaszarosz Nemety dalej w oddaleniu 3 kilometrów na zachód od Dava Vania na zachód od Kioma, Orosz, Raszka, Chotmerok, Wasserhely i w oddaleniu 5 kilometrów na zachód od Szegedyna.

Budapeszt, 22 marca. (PAT) — Węgierskie biuro korespondencyjne ogłasza:

Otrzymałszy notę ententy, prezydent Karoly zaczął po południu dnia 20 b. m. posiedzenie rady ministrów, która uchwaliła dymisję gabinetu.

Ponieważ nota domagała się udzielenia odpowiedzi najpóźniej do 21 marca do godziny 5 po południu, w wyznaczonym czasie udał się radca legacyjny Podmanicky do podpułkownika Vixa i wręczył mu następującą odpowiedź prezydenta Karoly'ego: Mam zaszczyt zawiadomić, że rząd węgierski nie może przyjąć do wiadomości wyczonej noty z uchwały konferencji pokojowej i nie może współdziałać w jej wykonaniu.

Uchwala ta sprzeciwia się konwencji wojskowej i konwencji o zawieszeniu broni zawartej dnia 30 listopada, ponieważ nie uwzględnia interesów egzystencji kraju i może powstrzymać rozwój kraju i społeczeństwa, oraz może spowodować zakłócenie spokoju.

Ponieważ rząd węgierski nie jest w możności objąć odpowiedzialności za przeprowadzenie tej uchwały, gdyż rząd ten nie został zaproszony na konferencję pokojową i nie mógł współdziałać w uchwaleniu widzi się zmuszonym podać do dymisji, podając Panu, Panie podpułkowniku, to do wiadomości.

Proszę o postaranie się, aby konferencja pokojowa w najkrótszym czasie dowiedziała się o tej uchwałie rządu węgierskiego.

Budapeszt, 22 marca (PAT) — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, Prezydent republiki hr. Karoly wydał następującą proklamację do narodu węgierskiego: Rząd adykował. Ci, którzy dotąd z woli ludu węgierskiego i przy poparciu proletariatu węgierskiego rządzili, przekonali się, że nieubłagana siła stosunków wymaga innego kierunku. Produkcja może być zapewniona tylko wówczas, jeżeli proletariatus objmie władzę. Obek anarchii która zagraża produkcji, wewnątrz położenie kraju jest krytyczne. Konferencja pokojowa w Paryżu potajemnie zdecydowała, że cały obszar węgierski ma być obsadzony wojskiem. Komisja ententy orzekła, że linja demarkacyjna ma być od tego uważana za granicę polityczną. Dalsze obsadzenie kraju ma widocznie na celu uczynienie Węgier terenem do przemarszu wojsk i terenem operacyjnym przeciw armii sowieckiej, walczącej na granicy Rumunii. Kraj nam zrabowany miał by się stać zaplątą dla tych wojsk rumuńskich i czeskich, któreby pobity armię rosyjskich sowieckich.

Jako przewidziany prezydent rzeczypospolitej węgierskiej w obliczu konferen-

cji pokojowej w Paryżu, apeluję do proletariatu całego świata o sprawiedliwą i poparcie. Abdykuje i oddaje władzę w ręce proletariatu narodu węgierskiego. Podpisany: Karolyi.

Budapeszt, 22 marca (PAT) — Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Kierownictwo węgierskiej partii socjalistycznej i węgierskiej partii komunistycznej uchwaliły na wspólnym posiedzeniu jednomyślnie oba te stronnictwa. Nowe stronnictwo będzie narazie nazywać się Węgierskim Stronnictwem Socjalistycznym. Stronnictwo to obejmuje bezpośrednio imieniem proletariatu węgierskiego całą władzę w swoje ręce. Dyktatura proletariatu wykonywać będą rady robotników, właścicieli i żołnierzy celem zabezpieczenia państwa proletariatu. Celem zabezpieczenia się przeciw imperyalizmowi koalicji, zawarty ma być najścisły związek broni i związek ducha z rządem rosyjskich sowieckich. Uchwala ta przedłożona radzie ministrów została jednomyślnie przyjęta.

Budapeszt, 22 marca (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Rada robotników objęła władzę rządową. Utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny, którego członkowie noszą tytuł komisarzy ludowych. Prezydum objął Aleksander Harbay, skarż Eugenjusz Varga, sprawy zagraniczne Kuhn, komisarz wojny József Bogamy, sprawy społeczne Wilhelm Böhm. Rząd proklamował w całym kraju i w Budapeszcie sądy doraźne.

Budapeszt, 22 marca (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Węgierska partja socjalistyczna oraz rewolucyjna rada rządowa ogłaszają „Nepszawie” odczwę, noszącą tytuł „Do wszystkich”. Odczwa zawiadamia proletariatus węgierski, że z dniem dzisiejszym cała władza przechodzi w ręce rewolucyjnej rady narodowej. Jest to jedyne wyjście, aby ustrzedz przed katastrofą, oraz aby stworzyć socjalizm i komunizm. Podstawowym warunkiem proletariatus jest jedność.

Odczwa zapowiada bezwzględne spełnienie tych, którzy uprawiają lichwą żywnościową, odzieżową i t. d. Odczwa zapowiada karę śmierci na bandytów i na kontrrewolucjonistów. Przystąpi się do zorganizowania potężnej armji proletariatus, która będzie bronić dyktatury robotników i chłopów przeciw kapitalistom węgierskim.

Odczwa obwieszcza swoją pełną solidarność z rządem sowieckim rosyjskim i ofiaruje proletariatusowi rosyjskiemu związek broni, przesyła pozdrowienie robotnikom angielskim.

Budapeszt, 22 marca (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Na wczorajszym posiedzeniu rady robotniczej oświadczył Harbay, że nowy kierunek który należy zainicjować, polega na tem, że Węgry od wschodu oczekują tego, czego im zachód odmówił i że siła zbrojnego proletariatus zbliża się do Węgier.

### Ren linją obronną.

Paryż, 22 marca (PAT) — Depesza Havasa. W rozmowie ze sprawozdawcą „Matina” oświadczył marszałek Foch, że odniesienie zwycięstwa zawdzięczać należy tylko podsiwu godnemu meurtu żołnierzy nie zaś sztuce wojennej wodzów. Jego jedyną zasługą jest, iż nawet w najkrytyczniejszych chwilach nie stracił wiary w powodzenie. Na zawarcie zawieszenia broni zgodził się mimo pewności zupełnego starcia armji niemieckiej dlatego, aby wstrzymać dalszy rozwój krwi i ponieważ warunki rozejmu zabezpieczają w sposób dostateczny zwycięstwo oręża francuskiego. Marszałek Foch powiada, że w końcu, iż tylko Ren stanowi może w przyszłości dla Francji dostatecznie korzystną linję obronną. Gdyby Francja miała tej nie uzyskać, to cały wysiłek wojenny poszedłby na marne.



# Zachodnie Granice Polski

Żadne zmiany w pierwotnej uchwale o Zachodnich granicach nie zajdą. Zła wola Niemców w zawieszeniu broni. Środki zmuszające Niemców do zaprzestania działań na froncie poznańskim.

**Paryż, 22 marca.** — Depesza Havasa. Najwyższa rada zajmuje się dzisiaj sprawą ustalenia zachodnich granic polskich, wystaniem wojsk Hallera do Gdańska i zapatrzenie w żywność okolic do rzecza Bałtyckiego, oraz zerwaniem rokowań w Poznaniu.

**Paryż, 21 marca.** — Depesza Havasa. „Temps” donosi, że po ponownym zbadaniu sprawy granic pomiędzy Polską a Prusami komisja uznała za niemożliwe wszelkie zmiany pierwotnej uchwały powziętej jednogłośnie nie wyłączonej głosu delegata angielskiego. Komisja utrzymała tę uchwałę w całej rozciągłości i poleciła by sir William Trel przedłożył najwyższej radzie dokładne sprawozdanie. Według projektu komisji Polska liczyłaby 26 milionów mieszkańców w tym 3 miliony Niemców rozrzuconych po całym obszarze państwa polskiego. Tylko powiaty Kwidzyn (Margienwerder) i Sausz (Roseberg), na które Lloyd George wrócił uwagę, posiadają większość niemiecką. Mimo to jednak obszary te winny pozostać przy Polsce ponieważ przelina je linia kolejowa z Warszawy do Bałtyku. Gdyby ziemie te zostały w posiadaniu Prus, to ostatnie miałyby możliwość podwiązania ruchu handlowego polskiego wzdłuż brzoju Wisły. Zresztą obszary te zamieszkuje silna mniejszość

polską, a ten tak zwany znaczny odsetek Niemców składa się w dużej części z urzędników państwowych, oraz z ludności napływawej, której nie łączy z krajem stała więź.

**Paryż, 21 marca.** — Depesza Havasa. Omawiając zerwanie rokowań w Poznaniu i odmowne stanowisko Niemców w sprawie wyładowania wojsk polskich w Gdańsku, „Temps” stwierdza złą wolę Niemców w wykonywaniu warunków zawieszenia broni i wyraża zapatrzenie, że Niemcy szukają sposobności, aby wogóle zerwać wszelkie dalsze układy.

Na wszelki wypadek należałoby przedsięwziąć odpowiednią akcję celem ujednostajnienia akcji wojskowej pomiędzy Bałtykiem a morzem Czaraym. Przystąpienie prac zawarcia traktatu pokojowego w Paryżu na nic się nie przyda, jeżeli w Warszawie lub w Bukareszcie sprawy nie pójdą należytym torem.

**Paryż, 22 marca.** — Depesza Havasa. Najwyższa rada wojenna zajmie się dzisiaj omówieniem zerwania rokowań w Poznaniu i rozważy środki, jakieby należało zastosować, aby zmusić Niemców do zaprzestania akcji wojennej na froncie poznańskim.

miejsce. Wilson liczy na to, że w oczekiwaniu przybycia misji, oraz ze względu na ogólny interes Ukrainy akcja wojskowa będzie wstrzymana. Nota wyraża nadzieję, że Ukraina nie wątpi w dobrą wiarę rządów ententy i pragnie załatwić spór polsko-ukraiński w drodze ugodowej.

## Wyjazd gen. d'Esperay do Odessy.

**Paryż, 22 marca (PAT)** — Depesza Havasa. Generał Franchet d'Esperay otrzymał polecenie, aby się udał do Odessy celem zbadania stosunków wojskowych.

## Akcja przeciw połączeniu Austrii z Niemcami.

**Wiedeń 22 marca (PAT).** „Wiener Arbeiter Ztg.” twierdzi, że książę Windischgrätz, dalej książę Schöenburg i bracia ekscesarzowej Zyty rozwinęli w Szwajcarii żywą agitację przeciw przyłączeniu niemieckiej Austrii do Niemiec.

## O zaprzestanie akcji wojennej.

**Paryż, 22 marca (PAT)** — Depesza Havasa. Na wezwanie wystosowane do Polaków i Ukraińców o natychmiastowe zaprzestanie akcji wojennej dotychczas nie nadeszła jeszcze żadna odpowiedź.

## Ameryka w sprawie Gdańska.

**Warszawa, 22 marca (tel. wł.)** — W Nowym Jorku odbył się wiec Polaków amerykańskich, domagający się przyłączenia Gdańska do Polski. Brało w nim udział 15 tys. osób.

## Wschodnie granice Polski.

**Warszawa, 22 marca (tel. wł.)** Do Warszawy nadeszła wiadomość: W prasie francuskiej omawiano rezolucję konferencji 10-iu w sprawie wschodnich granic Polski. Według rezolucji do Polski mają należeć: Galicja Wschodnia i część Podola z Kamieńcem Podolskim, a następnie granicznymi miastami mają być: Stuck i Pińsk. Granica ma iść Pińsk—Mohylów—Dźwińsk—Kowno.

## Polscy emigranci.

**Poznań, 21 marca (PAT).** — Okręt z 80 emigrantami polskimi wracającymi do Olszyny (kobiety, dzieci i chorzy) został przez władze i holenderskie celnicy ponieważ władze niemieckie nie udzieliły pozwolenia na wyładowanie tych emigrantów w Gdańsku rzekomo z tego powodu, że w Gdańsku znajduje się zbyt wiele uchodźców.

Okręt wrócił z powrotem do Rotterdamu, gdzie pozostawał przez 10 dni. Z powodu szerszych się wśród uchodźców chorób usunięto ich wszystkich z okrętu i umieszczono w obozie koncentracyjnym w Olandroock.

## Najazd bolszewików na Prusy Wschodnie.

**Berlin, 21 marca** — Tel. Iskr. stacji poznańskiej. Według ostatnich wiadomości 20,000 armja złożona z wyćwiczonych w propagandzie bolszewickiej ludzi, ma najeżdżać Prusy Wschodnie.

## Delegat Więckowski przybył do Moskwy.

**Poznań, 21 marca (PAT).** — Jak się dowiadujemy wysłannik rządu polskiego pan Więckowski przybył szczęśliwie do Moskwy gdzie pozostanie ma kroki celem oswobodzenia członków delegacji polskiej zatrzymanej a częściowo uwiecznionej przez bolszewików.

## Misja angielska w Warszawie.

**Warszawa 22 marca (tel. wł.)** Dziś przyjeżdża do Warszawy misja angielska z pułkownikiem Pigo.

## Komunikat Sztabu Generalnego.

**Warszawa, 22 marca (PAT).** Grupa gen. Szeptyckiego Front litewsko-białoruski. Sytuacja bez zmian.

## Grupa generała Listowskiego.

W posęgu za nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały Łysacze i Dobrosta-wię.

## Grupa gen. Rydza Smigłego.

Front wotyński. Ułancki patrol wy-wiadawczy.

## Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Grupa pułkownika Berbeckiego. Front galicyjski. Przednie oddziały zaatakowały nieprzyjaciela koło Niemirowa i Wierabia, muszając go do rozwinięcia się do tyłu.

Grupa lwowska. Pod Lwowem swy- kła działalność artylerji i drobne potyczki piechoty. Nasze uderzenie w kierunku północnym powiodło się. Po uporczywych walkach wyparto Ukraińców i obsadzono Jemelno, porzecha Jucowska, Białą Górę, Stracz, Wielkorola i Dobrostanę. Wzięto do niewoli 102 ukraińców, zdobyto 3 ka-lomiety, dużo amunicji i granatów ręcz- nych. Energetyczny posęlg uniemożliwił nie- przyjacielowi zupełne zniszczenie zakładów wodociagowych.

## Grupa generała Aleksandrowicza

Oddziały zajęły folwark Kopanka, Les- nowo i Leszki.

Grupa wielkopolska. Na odcinku Do- brany-Ebenau ożywna akcja naszej ar- tylerji. Baterje nasze ostrzeliwały Uheres Niezbitowskie. Eskadra poznańska obrzu- ciła bombami Rudki.

## Grupa pułkownika Minkiewicza.

Oddziały dokonały kilku naszych wy- padów. Jeden z baonów, wspomaganą po- ciągiem pancernym, wyparł Ukraińców z Siedlak i na północny wschód od Sądow- nej Wiazni. Z Drzdowc wyrzucano ukra- ińców. Podawano się patroli nieprzy- jacielskie na wschód od Nowego Miasta i Chyrowa, odrzucono.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

# Kronika Sejmowa.

**Warszawa, 22 marca (PAT).** Komisja Sejmowa dla spraw miejskich nie ukon- stytuowała się na zebraniu w tym celu wyznaczonym, gdyż nie wszystkie stron- nictwa wzięły w nim udział. Obecni człon- kowie postanowili zawiadomić konwent seniorów, że na prezesa komisji upatryli p. Suligowskiego nie ze względu na jego przynależność partyjną, lecz jako znawcę spraw miejskich.

Komisja pracy i ochrony społecznej pod przewodnictwem p. Waszkiewicza, w obecności ministra Ivanowskiego wy- brała na dzisiejszym zebraniu subkomitet dla rozpatrzenia o kasach chorych.

Podkomitet komisji komunikacyjnej pod przewodnictwem p. Kacy rozpa- trywał dziś referaty o budowie kolei mię- dzy innymi linii Rzeszów—Kolbuszowa— Sobów. Wnioski sejmowe o budowę ko- lei przydzielono do zreformowania posło- wi Dabalowi.

## Z Chrześcijańsk. Tow. Dobroc.

Pod przewodnictwem prezesa, pastora R. Gundlachy, odbyło się wczoraj posie- dzenie rady Zarządzającej Chrz. Tow. do- broczynności, na którym rozważano i za- łatwiono sprawy następujące:

Uchwalono ostatecznie przejść z dniami 1 kwietnia pod bezpośredni zarząd T-wa 4 herbaciarnie, mianowicie, w Rynku Ba- łuckim, przy ul. Przejazd, na Wodnym i Zielonym Rynku.

Opracowany będzie specjalny regula- mig dla gospodarzy herbaciarni według którego herbata sprzedawana będzie nie drożej niż 20 fen. za szklankę.

W sprawie zaległości rządu rosyjskie- go za wybudowanie na krótki czas przed wojną szosy z Aleksandrowa do Lutemier- ska uchwalono wzywać rządu do postępe- nia z udziałem rzeczoznawców.

Zaznaczyć należy, że budowa tej szo- sy zainicjowana była przez Tow. dobro- czynności, aby podczas kryzysu ekono- micznego w Łodzi dać zajęcie bezrobot- nym, po porozumieniu się z gubernatorem piotrkowskim.

Postanowiono zwrócić się ponownie z prośbą do zarządu „Kochanówki” o za- łatwienie za pośrednictwem Tow. sprawy upaństwowienia tego zakładu.

Wydelegowano pp. Wagnera i Urban- skiego celem porozumienia się z właście- ciem nieruchomości, w której mieści się ambulatorjum bezpłatne w kwestji odno- wienia kontraktu na dalsze korzystanie ze wzmiankowanego lokalu.

Odmówiono żądaniu komitetu Ho- ej ochrony w sprawie podwyższenia zapo- mogi, motywując to brakiem fundusów. Przyjęto do wiadomości, że Minister- jum Zdrowia publicznego przekazała dla 3 ochron, T-wa zapomogę w wysokości 1,250 mk. Zapomoga ta niezwłocznie zo- stanie wypłacona ochonom.

# O ladowanie wojsk Hallera w Gdańsku.

**Berlin, 22 marca (PAT)** — Telegram Iskr. stacji poznańskiej. Generał Noudant oświadczył, na plenarnym posiedzeniu kom- isji rozejmowej w Spa w dn. 19 b. m., że ententa nie godzi się na propozycję niemiecką, aby wojska polskie ladowały się w Gdańsku, lecz w Królewie lub Li- bawie i zaznaczył z naciskiem, że misja międzysojusznicza w Warszawie wzywana została do pomyślenia przygotowań do ladowania wojsk w Gdańsku. Noudant wli- zwał komisję niemiecką, aby zawzwała rząd niemiecki do wydania odpowiednich zarządzeń celem zapewnienia niezbędnej swobody komunikacji dla członków tej że- misji międzysojuszniczej.

W odpowiedzi na to oświadczył ge- neral Hammerstein, że rząd niemiecki kil- kankrotnie już zaznaczył swoje stanowisko w tej kwestji i przypominał, że ententa nie ma prawa na podstawie artykułu 16 umowy z 11 listopada żądania swobody ladowania wojsk polskich w Gdańsku. Pe- minający znaczenie tego artykułu, ladowa- nie wojsk polskich w Gdańsku wywołę to wśród ludności na wschód od Wisły za- mieszkanej wielkie zaniepokojenie, co- by się sprzeciwiło uchwałom komisji rozej- mowej. Z licznych doniesień wynika, że tamtejsze mniejszości polskie uważają bę- dą ladowanie wojsk polskich za sygnał do wszczęcia ruchów, niepokoju i agitacji. Będą niemieck, mówi dalej general Ham- merstein i oficjalnie oświadcza, że nie- bęzycy sobie ladowania wojsk polskich w

Gdańsku, wobec tego nie jest koniecz- ne, aby oficerowie wojsk ententy badali kwestję ladowania wojsk polskich w Gd- Ńsku. Rząd niemiecki podtrzymuje nadal swją propozycję o możność ladowania wojsk polskich w Libawie lub Królewie.

Generał Noudant oświadczył na to, że przytoczone przez generała Hammersteina powody dla ominięcia Gdańska nie mogą być przez ententę przyjęte. Zresztą sprawa ta nie może być omawiana równocześ- nie w Spa i w Poznaniu. Misja między- sojusznicza w Poznaniu ma wszelkie peł- nomocnictwa, a przedłożone niemiecki j komisji w Spa warunki są tylko powtó- rzeniem rozkazu, jaki już otrzymała komi- sja w Poznaniu.

Generał Hammerstein odpowiedział, że w Gdańsku i w Prusach zachodnich panu- je obecnie spokój i że wobec tego nie za- chodzi konieczność ladowania wojsk pol- skich w Gdańsku. Rząd niemiecki pole- cił załatwienie wszystkich spraw, związa- nych z ladowaniem wojsk polskich w Gd- Ńsku komisji rozejmowej w Spa w myśl artykułu 14 traktatu pokojowego z 11 li- stopada 1918 roku. Obecnie ujawniony za- miar zajęcia Gdańska i Prus zachodnich przez gen. Hallera i wydanie starych dzieł- nie kulturalnych wraz z trzymilionową lu- dnością niemiecką Polsce zjednoczy lud- niemiecki woli do obrony przeciw takim u- miarzonemu rabunkowi, zagrażającemu ententę dziełu pokoju.

## Reforma rolna.

**Warszawa, 22 marca (PAT).** Związek rolniczo-narodowy na dzisiejszym plenary- um zebraniu postanowił wystąpić jak naj- rychlej z własnym projektem reformy rolnej.

## Na rzecz armji Polskiej.

**Warszawa, 22 marca (PAT).** Misja amerykańskiego czerwonego krzyża odda- ła do dyspozycji naczelnego dowódcy 3000 kolder i 1500 par butów.

## Sprawa Polsko-ukraińska.

**Wiedeń, 22 marca (PAT)** — „Temps” donosi: Poseł amerykański w Bernie wie- czył wczoraj sekretarzowi stanu zachod- niej Ukrainy dr. Panence notę, w której delegacja amerykańska na kongresie poko- jowym donosi, że Wilson otrzymał tele- gram ukraiński, dotyczący sprawy polsko- ukraińskiej, którą badał m. in. generała Bartolemy. Wilson poświęcił sprawie tej wiele uwagi. Będzie wysłana specjalna komisja sojusznicza dla zbadania sprawy na



# GRANICE POLSKI

zależą od siły Skarbu Państwa.

obecnie tylko

## Polska Pożyczka Państwowa

może Skarbowi Państwa zapewnić siłę.

473-1

### Walka z lichwą i spekulacją

Komisarz ministerstwa przemysłu i handlu, p. Oskar Gross, w tych dniach zwołał międzyinstytucyjne posiedzenie o charakterze informacyjnym, celem wyjaśnienia zasad i zakresu działalności Urzędu do walki z lichwą i spekulacją, oraz zajęcia konkretnego stanowiska w stosunku do tego urzędu, a to ze względu na popłoch, powstały w sferach kupieckich na wieść o systemie, stosowanym w walce z lichwą i spekulacją. W posiedzeniu uczestniczyli: Komisarz min. przemysłu i handlu Oskar Gross, komisarz rządowy powiatu łódzkiego Antoni Remiszewski, zastępca prokuratora N. Raczkiewicz, wice-prezesa sądu okręgowego Tadeusz Kamiński, referent łódzkiego okręgu aprowizacyjnego Swiński, kierownik urzędu walki z lichwą i spekulacją Bułharowski, starszy referent tegoż urzędu Somogyi, kierownik Wydziału surowców inż. N. Tymowski, oraz Benedek, kierownik oddziału włókienniczego, W. S. inż. K. Popielawski, oddziału informacyjnego, S. Neumark, naczelnik policji Bohdan Zbrożek, komentant milicji ludowej w. z. inspektor min. spraw wewn. Kwapiński, radca min. wydziału aprowizacji Piatkiewicz, inspektor objazdowy min. aprowizacji M. Ostrowski, referent aprowizacyjny pow. łódzkiego, Kulakowski. Porządek dzienny obejmował: Kolizje urzędu walki z lichwą i spekulacją ze sprawą uruchomienia przemysłu, utworzenie urzędu sprzedaży manufaktury, gotowej odzieży itp. rzeczy, zreorganizowanie urzędu melioracyjnego przy prezydium policji państwowej, cel uruchomienia towarów, ochrona lojalnie postępujących przed odpowiedzialnością za lichwę towarową, magazynowanie i sprzedaż skonfiskowanych towarów, organizacja organizacji wykonawczych w Łodzi: Urzędu walki z lichwą, wydziału surowców i urzędu aprowizacyjnego, sprawa 7 Brygady przy rządzie państwowej policji kryminalnej i ustalenie instrukcji w sprawie przeprowadzania rewizji w magazynach i w lokalach.

Pragnąc rozwiać wszelkie wątpliwości, komisarz przemysłu i handlu przedstawił się do przewodniczącego urzędu do walki z lichwą i z prośbą o informację. W odpowiedzi p. Bułharowski przedstawił wyczerpujące wyjaśnienia.

Działalność Urzędu do walki z lichwą i spekulacją opiera się na dekretach państwowych z d. 5 grudnia 1918 r. i 1919, wypracowaną przez składający się z wydziału wykonawczego, śledczego z prawnikami i z urzędu, oraz sądowego.

Wypadki z wyraźną cechą przestępstwa wstrząsa Komisją sądowną z udziałem prezydenta Urzędu walki z lichwą, Urzędu aprowizacyjnego oraz 3 sądowników. Sprawy o sumy ponad 10,000 mk. kierowane zostają do Warszawy. Działalność Urzędu obejmuje wszelkiego rodzaju artykuły handlowe i opiera się wyłącznie na postanowieniach dekretach, poza którymi nie wydano żadnych instrukcji bliższych.

W wypadkach niezameldowanych artykułów opieszczywa cały skład aż do doprowadzenia sprawy.

W dyskusji zabierali głos inż. Popielawski, sędzia Kamiński, p. Tymowski zastępca szefostwa postępowania, gdyż braj

odtężyć spore korzyści z powodu ukrycia towarów przed okupantami, to też należało by uwzględnić i wchodzić w położenie kupców, którzy narażali swe mienie na konfiskację. Komisarz Remiszewski stoi na gruncie bezwzględniego tępienia paskarstwa i stosowania najostrzejszych środków walki. P. Popielawski wypowiada się za wprowadzeniem cen, względnie syseków maksymalnych. P. Gross sapytuje o stosunek prokuratorji do Urzędu walki z lichwą. Prokurator wypowiada się za koncentrowaniem wszelkich spraw o lichwę w Urzędzie walki z lichwą, do którego należałoby być kwalifikowanie spraw. Na sapytanie p. Neumarka wyjaśnił p. Kamiński, iż sprawy o przekroczenie przepustek podlegają kompetencji sądów pokoju. P. Gross przedstawił projekt utworzenia centrali sprzedaży, zaopatrzonej w próbki i ceny wszelkich towarów. Zadaniem centrali byłoby pośrednictwo w sprzedaży dobrowolnej, względnie przymusowej artykułów zameldowanych lub skonfiskowanych z uwzględnieniem potrzeb państwa, konsumentów i ludności. Za projektem wypowiada się Kamiński, Remiszewski i Bułharowski, przeciwko Benedek, kwestjonując prawo o stosowaniu przymusu sprzedaży w stosunku do właścicieli, którzy towar zameldowali. Inż. Kwapiński przeciwny jest odsyłaniu projektu do min. przemysłu i handlu, gdyż sadaniem min. jest uruchomienie przemysłu. Jeżeli proponowana centrala sprzedaży poda do wiadomości Urzędu do walki z lichwą nadmierne ceny i ilość towarów, to Urząd skonfiskuje takowe. Na sapytanie komisarsza przemysłu i handlu, naczelnik policji wyjaśnił, iż wydane zostało rozporządzenie o ujawnieniu towarów i wywieśnianiu sztydów. Zorganizowane brygadę policji do dyspozycji Urzędu walki z lichwą, Urzędu surowców i Urzędu aprowizacji. W końcu powstała sprawa magazynowania skonfiskowanych towarów. Towary te postanowiono magazynować w lokalach oddzielnych, pozostających pod kontrolą urzędu walki z lichwą. Ustalono, iż rewident winni być zaopatrywani w legitymacje imienne, oraz jednocześnie upoważnienie na dokonanie rewizji, o rewizji musi być uprzedzony odpowiedni komisariat policji. Komisarz Gross wypowiedział się za perijodycznym swedywaniem podobnych zebrań informacyjnych, na co Kwapiński oświadczył, iż wyda odpowiednie instrukcje w tej mierze komisariatowi.

#### Panama węglowa.

Urząd walki z lichwą i spekulacją wykrył następującą delikatną kombinację węglową, przedstawiającą typowy przykład, którego miasto jest bez węgla. Wójt gminy Rzeszów w Konstancynie, p. Majzner, wydał ewemu znajomemu kupcowi z Konstancynowa, doświadczeniu na prowadzenie 2 wagonów węgla na potrzeby Konstancynowa. P. Premier, ów kupiec, dał za dowód na sęgiel awemu znajomemu, Dawidowi Łutogrodowi, który już za swoje posiadłość węgla kupił i w lutym roku miał sprzedać do Rzeszowa, a że wypadkom sprawa w Rzeszowie była dość wysoka, przeto p. Łutogrod zamieszkał do Konstancynowa, sprzedał węgiel do browaru Anstadta. Pan Łutogrod zatem uprawiał so-

bie bez patentu korsyntay proceder, który się delikatnie nazywa, przedtem był sprzedawcą w składzie drzewa, teraz handluje, czym się da, na własną rękę, jak zeznał sam w protokole. A w Konstancynie, węgla niema...

#### Wykrycie malwersacji.

W Komitecie Rozdziału chleba i mąki wykryto malwersację, która polegała na fałszowaniu kart chlebowych i mącznych. Fałszerstwa dopuszczali się od dłuższego czasu urzędnicy dzielnicowi.

Wczoraj policja kryminalna dokonała rewizji w biurach dzielnicowych oraz w mieszkaniach prywatnych urzędników, podejrzanych o fałszerstwo.

Aresztowano kilkanaście osób. W sprawę malwersacji, jak nas informowano zamieszane są osoby poza Komiteciem Rozdziału chleba i mąki stojące.

W sprawie tej przyjdzie policji interwjuje nas, że Magistrat łódzki zwrócił się do polliji celem skontrolowania działalności kom. rozdziału chleba i mąki, ponadto rozrzucone były jakieś prowadzić niektórzy uczestkowi zwrócić również uwagę polliji łódzkiej. Zarządano jednodulowy spis ludności w da. 4 b. m. i równocześnie zebrało wszystkie książki w uczestkach, a kierownik komisariatu XII Stanisław Bolecki zajmujący się tą sprawą prowadził od szeregu tygodni obserwację. Jak się okazało w książkach uczestków komit. rozdz. chleba i mąki znalazło się przeszło 30 tysięcy fałszywych pozycji, na zasadzie których wydawano kartki chlebowe. Kartki te hurtem były sprzedawane przez uczestkowych różnym spekulantom. Wskutk nadmiernej ilości wydawanych kart uboższa ludność naszego miasta była częstokroć pozbawiona przeznaczonych jej racji. W związku z tą sprawą nocny działiszej dokosano szeregu aresztowań. Dalsze dochodzenia w tej sprawie, oraz śledztwo są w toku.

#### Mąka amerykańska w łódzkiej spekulacji.

Urząd walki z lichwą i spekulacją prowadzi dochodzenie w sprawie wypleku pieczywa bez zezwolenia przez nieakiego Pilcewicza z ul. Zachodniej 52, pieczywo Pilcewicza wypleka z mąki amerykańskiej sprowadzanej workami 6 pudowemi z czerwonemi napisami, przywożonej wozami Komiteta rozdziału chleba i mąki. W sprawie przemycania mąki zamieszany jest niejaki Basina z Konstancynowskiej, oraz szereg innych osób.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę go o łaskawe zamieszczenie kilku słów odpowiedzi na list studenta p. A. Chądzyńskiego.

Oburzenie pana studenta Chądzyńskiego i tych wszystkich, którzy mimo gorącej zapali i chęć walczenia za Ojczyznę zostali słusznie zdyskwalifikowani z powodu słabego zdrowia i rzeczywistej niemożności pełnienia ciężkiej służby żołnierskiej, jest dla mnie zupełnie zrozumiałe.

Nie tych jednakże studentów miałem na myśli, lecz tych, dość licznych, którzy codziennie spotykam na ulicy w czapach akademickich i których wygląd wcale nie świadczy ani o słabym organizmie, ani o chorowitym wyglądzie, przeciwnie — try-

skają zdrowiem. I bez względu na to, czy stawali do przeglądu wojskowego - carskiego, czy też nie stawali, o tym, o których mówi p. Chądzyński, który się z tym zgodzić musi.

P. Chądzyński występuje w obronę tych, którzy obrony nie potrzebują, gdyż, wbrew przypuszczeniom p. Chądzyńskiego, nie zapomniałem o tym, że studenci chorzy i rzeczywicie słabego zdrowia nie mogą pełnić ciężkiej służby żołnierskiej, nie bacząc na ich niewątpliwą zapal i gorące pragnienie służenia Ojczyźnie, i co do tych studentów nie różnimy się w zdaniu z p. Chądzyńskim.

Lecz p. Chądzyński zajęł w danej sprawie stanowisko formalne i bronil wszystkich studentów, którzy nie są na froncie i z czym się zgodzić nie mogą.

Niechże mi p. Chądzyński pozwoli zapytać się, jakie to komisje wojskowo-lekarskie badały i uznały za zdolnych do służby żołnierskiej tych studentów, którzy „skutkiem wyniszczenia trudami żołnierskimi słabego organizmu” zginęli na wojnie; którzy już „po paratyfodulowej służbie wrócili do stanu cywilnego z nabitymi chorobami” jakie to komisje badały młode i słabe dziewczęta i czternastoletnich chłopców, którzy bohatercko bronili Lwowa; kto badał tych studentów, którzy bez pożegnania z rodziną, cichaczem wyjechali wprost na front, a znam takich; kto wreszcie kwalifikował tych dwóch młodocianych uczniaczków, którzy opuścili pokryjonom dom rodzicielski i udali się na front, o czym w tych dniach donosiły gazety.

Powinno się więc na świadectwa lekarskie, o ile chodzi o wszystkich studentów i o ile nie będziemy stać tylko na gruncie formalnym, jest rzeczą trybową.

Taka formalna obrona zaszkodzić może tylko tym, którzy rzeczywicie nie są zdolni do służby żołnierskiej i którzy słusznie zostali od niej zwolnieni.

Kończąc już wyrażenie me, które będą ostateczne, Nadmienię jeszcze raz, że ani wieczornicy, społeczeństwa, które pośpieszyło na nie, krytykować nie miałem zamiaru, ani snady.

List mój napisany tylko dlatego, aby zwrócić uwagę młodzieży studenckiej na to, że są wśród niej i tacy akademicy, którzy czapek akademickich nosić nie mają prawa.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania.

Jan Goltkontt.

Umieszczając list powyższy uważamy, że cała dyskusja wynika z nieporozumienia.

Pan Goltkontt miał na myśli zapewne pewną część „polskiej młodzieży akademickiej” która tak jak ogół jej wyprzedzająca, zjawia się z każdą ceną, starając się nakłaniać słuszny i wysoka. Chcąc jednakże zwrócić na młodzieży polskiej uwagę, że swój powód polityczny w tym czasie i ofiarowuje na rzecz polskiego żołnierza tak lekko rozchlebne piewają.

Gdy na frontach ginie brutal młodzieży prawdziwa miłość i nie wieczornicy, którzy i romantycznie „demonstrują” młodocianych” spróbujcie do publicystów i guła nie polska stałoby się polska młodzieży, nie chodzi o ocenianie tegoż tylko czasu.

Wczoraj chędnym się na uczestnictwo rosyjskie czy niemieckie, a dzisiaj na polskie.

Chrońcie swoich synów — rzucić się ochłapy z polską pięścią — odpowiednio reklamując swoją „ofiarność”.









Polska Krajowa  
**LOTERIA R. G. O.**

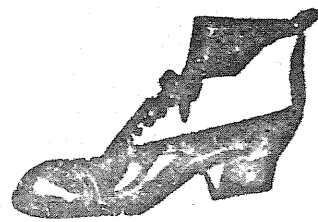
Klasyczna

**Bilety trzeciej klasy już nadeszły.**

Odnowienie biletu na bilet III klasy winno nastąpić najpóźniej 2 kwietnia r. b. Ciągnięcie III klasy 4 i 5 kwietnia

**ANTONI DOBRUCKI,**

996—1 reprezentacja Lot. klas. R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okręg Łódzki Łódź, Piotrkowska 96.



Znana ze swej dobroci i trwałości

**Pierwszorzędna**

**pracownia obuwia**

p. L. Lewandowski i Sobolewski

ul. Cegielniana N° 24,

wykonywa wszelkie roboty podług najnowszych fasonów, ceny przystępne.

**Kino „POLONIA“**

Konstantynowska N° 16, w gmachu Teatru Wielkiego.

OSTATNIE 2 DNI!

**Ostatnie dni Pompei**

Dramat histor. 79 roku w 7 cz. Obraz włoskiej fabryki Pasqelli.

Od wtorku 25 marca  
**DZIECI KAPITANA GRANTA.**

Początek o godz. 5 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4 po południu.

**Warszawska Szkoła Położnicza**

przy Miejskich Zakładach Położniczych.

ilość uczennic ograniczona.

Kurs roczny rozpoczyna się 1 kwietnia i 1 października. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie m. st. Warszawy, Wydział Szpitalny, ul. Jasna N° 11. 213—2

**OKAZJA!**

Od poniedziałku, dnia 17 marca i dni następnych rozpocznie się **wyprzedaż MEBLI** nowych

i używanych solidnej roboty po cenach bardzo niższych. Wielki wybór: stołowych, sypialek, salonów, gałniców; Łóżka metalowe niklowe; Wózki i welo-pedy dziecięce; Wanny żwłkie i z pieciami, Lodownice, Maszyny do szycia, gramofony, dywany, Linoleum, portjery pluszowe, choźnik dywanowy, Lampy naftowe. Ruble i korony przyjmuje się.

Magazyn Mebli Wład. Romiszewskiego, Piotrkowska 116. I p.

**Matki**

dbające o zdrowotność ciała swoich dzieci używają tylko

**Puder Bobe Szofmana.**

Bez podpisu „Szofman“ są naśladowane

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Kliżentelę iż pracownicy

**Zakładu Fryzjerskiego**

**GRAND-HOTELU**

przystąpili do pracy.

Polecając się nadal łaskawym względem pozostaje

Z poważaniem  
**R. Schilke,**

Szanownym Kliżentom w Łodzi i okolicy mam zaszczyt zakomunikować, że moją mechaniczną farbiarnię dla łożnej wełny, bawełny, odpadków, szmat, przedzy, pończoch i prania polskiej wełny znów uruchomiłem

**Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) Nr. 243,  
J. R. MEISSNER.**

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

**ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA**  
**Sala Koncertowa.**

Poniedziałek, d. 24 marca 1919 r. o g. 8.15 wiecz.

**XXIV Koncert Symfoniczny**  
SOLISTKI

**JANINA FAMILJERÓWNA**

(ferteplan)

**Ida Ryderowa**

(Spiew)

**Dyr. Bronisław Szulc.**

W programie: Czajkowski — „Romeo i Julja“, poemat symfoniczny. J. Mendelssohn — „Ananke“, poemat symfoniczny (pierwszy raz). Liszt — Koncert fortepianowy Es-dur. Wagner — Arja Elżbiety z op. „Tannhäuser“. Verdi — Arja Eleonory z opery „Trubadur“.

**Odeon**

**Odeon**

**W płomieniach życia**

dramat osnuty na tle życia arystokracji węgierskiej w 6 aktach z przepiękną

**Ellen Richter**

w główn. roli

NAD PROGRAM:

**Pogrzeb narodow. bohatera Lisa-Kuli (Jeleński).**

**Zwycięskie walki ze spartakusowcami.**

**Ostatnie zaburzenia w Niemczech.**

Początek od godziny 3.

Początek od godziny 3.

**Ogłoszenie.**

Komitet Robót Publicznych w powiecie łaskim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę **kamienia i szabru** dla konserwacji dróg bitych w powiecie łaskim. W tym celu Komitet zaprasza chętnych podjąć się tej dostawy, do złożenia swych ofert do dnia 5 kwietnia w biurze **Wydziału Powiatowego w Łasku.**

Do konkurencji stanąć mogą prócz przedsiębiorców prywatnych także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana oddzielnie, lub na oddzielnych odcinkach szos.

N. zasadzie złożonych ofert, będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej.

Kosztorysy są do przejrzania w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku, w godzinach biurowych od 9 do 3-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szabru będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

**Wydział Powiatowy Sejmiku w Łasku.**

Łask, 18 marca 1919 r.

**Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::**  
wydaje wykwintne obiady.

**wł. J. Petrykowski**

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów powiatowych.

**Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.**

Kupię zaraz  
**DOM**

w śródmieściu.

Oferty z podaniem ceny proszę składać w admin. niniejszego pisma pod L. M. 1000. 333—1

**W MARCU**

Wielki wybór, elegancja i wyjątkowość — użyj **Krem „ORO“**